

ROZBIÓR  
I CHARAKTERYSTYKA OSÓB

EPOPEI

ADAMA MICKIEWICZA

„PAN TEOFIUSZ”

Dla uczącej się młodzieży

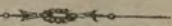
SKREŚLIŁ

*G. Teofil Litwa.*

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA

00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72

Tel. 26-68-62



LWÓW.

NAKŁEDEM STANISŁAWA KÖHLERA.

1894.



ROZBIÓR  
I CHARAKTERYSTYKA OSÓB  
EPOPEI  
ADAMA MICKIEWICZA  
„PAN TADEUSZ”  
DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY  
SKREŚLIŁ  
G. TEOFIL LITWA.



LWÓW.  
NAKŁADEM STANISŁAWA KÖHLERA  
1894.



22.926

Z drukarni J. Czaińskiego w Gródku.

<http://rcin.org.pl>

## PRZEDMOWA.

Broszurka niniejsza ma na celu przyjść z pomocą młodzieży, zwłaszcza biorącej poraz pierwszy do ręki wielkie dzieło Adama Mickiewicza. Rozbiór poematu i charakterystyka osób przyczyni się do dokładniejszego poznania dzieła. Do wydania broszury zachęciła nas ta okoliczność, że znakomite prace wielu autorów dotyczące «Pana Tadeusza» nie są zbyt przystępne dla młodzieży, tak z powodu ceny, jakoteż obszerności materiału.

AUTOR.



## SPIS RZECZY,

---

	str.
Przedmowa . . . . .	3
Wstęp . . . . .	9
Tło poematu . . . . .	10
Czas „ . . . . .	10
Kolizye . . . . .	11
Kto jest bohaterem poematu . . . . .	11
Epizody . . . . .	12
Układ poematu . . . . .	15
Porównania w poemacie . . . . .	15
Wzory dla poety . . . . .	16
Ogólna treść poematu . . . . .	16
Wstęp do charakterystyki . . . . .	23
Charakterystyka Sędziego . . . . .	25
„    Robaka . . . . .	29
„    Podkomorzego . . . . .	33
„    Wojskiego . . . . .	35
„    Tadeusza . . . . .	36
„    Hrabiego . . . . .	39
„    Assesora i Rejenta . . . . .	42
„    Gerwazego . . . . .	43
„    Protazego . . . . .	45
O stanowisku kobiety w 18 wieku . . . . .	46

	str.
Charakterystyka Zosi . . . . .	46
„ Telimeny . . . . .	47
„ Maćka . . . . .	48
„ Jankla . . . . .	49
„ Buchmana . . . . .	50
Dowody, że Pan Tadeusz jest epopeją . . . . .	51

---



PAN TADEUSZ.

---

NUMERAT XXXI

Zdala od ojczyzny powziął poeta myśl napisania dzieła, w którym odmalować zamierzył kraj ukochany i zdala od ojczyzny dokonał go.

Jako epik zatopił się jedynie w wspomnieniach przeszłości, zerwawszy niejako wszelkie stosunki z otaczającym go światem i stworzył genialny obraz Polski. Potęgą geniuszu wywołał postacie z wszystkich warstw społeczeństwa, przedstawił ich dążenia, pragnienia, zajęcia, opisał cudnie ziemię i niebo polskie.

Podnosząc do ideału wszelką rzeczywistą piękność, nie wahał się poeta karcieć żywą satyrą wady i śmieszności w narodzie, wykazując tem samem, z jakichto przywar otrząść się musi naród, jeśli pragnie postępować drogą rzeczywistej poprawy postępu.

Stąd też pochodzi ów humorystyczny nastrój w wielu ustępach poematu. Dzieło swe piękne przeznaczył Mickiewicz dla wszystkich warstw społeczeństwa. Gorąco pragnął, aby księgi jego „zblądziły” kiedyś pod strzechy między lud wiejski, bo rzeczywistość, mimo całej piękności, są one tak proste jak sielskie piosenki. I spełnia się dzięki pracy i trudom

zanych ludzi, to tak gorące życzenie wielkiego wieszcza.

Kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy Pana Tadeusza wydawnictwa «Polskiej Macierzy» rozeszło się po polskiej ziemi, niosąc ze sobą i szerząc gorącą miłość ojczyzny.

Pan Tadeusz pojawił się po raz pierwszy 18go lipca 1834 roku.

### **Tło poematu.**

Tłem poematu są wojny napoleońskie, które obudziły w ujarzonym narodzie tak żywą nadzieję odzyskania ojczyzny, że nie wahali się Polacy poświęcać krwi swej, cudów waleczności dokonywać w odległych krajach, jak długo świeciła gwiazda Napoleona, a z nią nadzieja wolności.

W r. 1812 wyprawia się Napoleon na Moskwę ogłaszając, że walczyć będzie za polską sprawę. Rozbudzone uczucia polskiego narodu, gorączkowe oczekiwanie pojawienia się wojsk napoleońskich i przygotowania szlachty przedstawia nam poeta w Panu Tadeuszu.

### **Czas poematu.**

Akcyja rozpoczyna się w piątek (czas żniw) r. 1811. trwa przez sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek, (4 dni) i obejmuje pierwszych dziesięć ksiąg.

Dwie następne księgi opisują wypadki jednego

dnia, ale już w r. 1712. Cała akcja obejmuje zatem pięć dni.

### **Kolizye.**

Dwie kolizye znachodzimy w poemacie.

1) Pierwszą jest spór Sopliców z Horeszkami. Zaślubiny przybyłego właśnie Tadeusza Soplicy z Zosią, córką Ewy z Horeszków, mają na celu pogodzenie zwaśnionych domów.

Z powodu przeszkód Gerwazego (ze strony Horeszków) i Telimeny (ze strony Sopliców) dochodzą zaślubiny do skutku dopiero przy końcu dzieła.

2) Drugą kolizyą jest antagonizm między Polską a Rosyą, tak zewnętrzny, jakoteż wewnętrzny. Chcąc wyrazić charaktery, usposobienia, dążenia, zwyczaje, opiera się poeta na wojnie, jako głównej osi wydarzeń.

Bitew nie przedstawia, ponieważ Polska była podbita, a Moskwa państwem panującym.

### **Kto jest bohaterem poematu?**

Podzielone są zdania co do bohatera poematu. Jedni widzą w nim Jacka, który rzeczywiście jest niejako główną sprężyną poruszającą wypadki poematu, inni, ze względów epicznych zdaje się słusznie, twierdzą, że jest nim Tadeusz bo:

1) Cechą epepei jest to, że bohater dążący do celu, mimo napotykaných przeszkód osiąga go w końcu.

Do Jacka odnieść tego nie można, ponieważ

umarł, nie doczekawszy się powstania, które wzniecić w Litwie usiłował.

Tadeusz przeciwnie występuje na arenę publicznego życia i zaślubieniem Zosi godzi zwaśnione domy, osiagając cel swój w zupełności.

2) Jacek występuje tylko dwa razy wybitnie (czynnie) w poemacie:

a) W karczmie jako agitator.

b) W bitwie.

Tadeusza spotykamy ciągle w toku dzieła, który z początku mały, lecz w dalszym ciągu coraz czynniejszy bierze udział.

3) Sam tytuł dowodzi, że Mickiewicz uważał Tadeusza za bohatera, w przeciwnym bowiem razie byłby bez wątpienia inny tytuł na dziele swem umieścił.

### **Epizody.**

Okolo głównego działania snującego się przez całe dzieło, skupiają się działania uboczne, epizody, które akcyi naprzód nie posuwają, owszem powstrzymują, a przerywając ją w stanowczych chwilach pobudzają niezaspokojoną ciekawość czytelnika. Mogą także wspierać akcyę, przytaczając ważne poprzednie wypadki, które na nią stanowczo wpłynęły (n. p. spowiedź Robaka).

#### **Epizody w Panu Tadeuszu: n. p.**

a) *Stanowiące całość opowiadania:*

Nauka sędziego o grzeczności (340—410, I.)

- Powieść Podkomorzego o podczaszycu (435—480, I.)  
Anegdota Telimeny (600—666, II.)  
Litewskie muchy (699—710, II.)  
Hrabiego myśli o sztuce (604—620, III.)  
Koncert Wojskiego (660—700, IV.)  
Powieść o Domejce i Dowejce (756—767; 874—  
923; 973—1002, IV.)  
Opowiadanie hrabiego o bohaterskim czynie (836—  
851, V.)  
Powieść przerwana o Rejtanie i księciu Denassów  
(512—515, 5; 207—260, VIII.)  
Głos polityczny Buchmana (147—186, VII.)  
Koncert Jankiela (640—760, XII.) i t. d.

*b) Obrazy z natury:*

- Zachód słońca (188—210, I.)  
Opis sadu (401—430, II.)  
Ogródek dla drobiu (26—36, III.)  
Gatunki grzybów (grzybobranie) 260—290, III.)  
Świątynia dumania (298—311, III.)  
Opis lasu (544—568, III.)  
Uwagi Tadeusza nad drzewami i obłokami (530—  
633, III.)  
Wrażenia na widok drzew i ich otoczenia (1—84, IV.)  
Opis wieczoru i astronomia Wojskiego (9—130, VIII.)  
Opis stawów (587—629, VIII.)  
Opis burzy (1—90, X)  
Wiosna w r. 1812 (1—66, XI.)

Poranek w uroczystość Naj. Panny Kwietnej (152 — 180, XI.)

Zachód słońca (842—855, XII.) i t. d.

*c) Dzieła rąk ludzkich:*

Opis karczmy (170—220, IV.)

Opis domu Maćka (427—483, VI.)

Opis sernicy (679—700, IX.)

Opis serwisu (tłómacz. Wojskiego) (25—125; 160—186, XII.)

*d) Wizerunki ludzi:*

Ostatni woźny trybunału (858—891, I.)

Obrazek Gerwazego (152—184, II.)

Sen Gerwazego (875—905, V.) i t. d.

*e) Obrazki zwyczajów i obyczajów narodowych :*

Opis śniadania (kawa) (480—520, II.)

Grzybobranie (220—290, III.)

Opis polowania (576—660, IV.)

Posiłek w lesie (bigos) (810—445, IV.)

Polowanie na zająca (924—999, IV.)

Ciekawy sposób doręczania pozwów (296—350 VI.)

Msza w wiejskim kościółku (196—214, XI.)

Charakterystyczny opis obiadu (135—155, XII.)

Polonez (760—907, XII.) i t. d.



### Układ poematu:

Poeta kreśli genialnie obraz życia narodowego, grupując typowe postacie, epizody, opisy, około głównego, przez cały poemat snującego się zdarzenia t. j. sporu Sopliców z Horeszkami.

Po ukończeniu księgi piątej wspomniął poeta, że zamierza pomieścić dzieło w księgach ośmiu. Następnie, może na wzór Vergilego, podzielił je na ksiąg dwanaście. Ścisły związek zachodzący między pieśnią (VIII a IX Zajazd i Bitwa) a (XI—XII Zaścianek, Rada) zdaje się powyższy plan potwierdzać. Twierdzą nawet, że Mickiewicz nie miał przy rozpoczęciu dzieła z góry zakreślonego planu, że pisząc pieśń jedną, nie wiedział co będzie w drugiej (Nehring). Znakomity jednak układ poematu zdaje się stanowczo powyższemu twierdzeniu zaprzeczać.

### Porównania w poemacie:

Porównania są to zestawienia dwóch podobnych do siebie rzeczy, użyte w celu plastycznego przedstawienia rzeczy tej, o którą głównie chodzi. Porównań takich znajdujemy w Panu Tadeuszu bardzo wiele n. p.:

Twarz Tadeusza porównana z obłokiem (pod względem rumieńca) (I. 132—134) (*tertium comparationis*).

Telimena z kulą bilardową (pod względem biegu) (I. 559—561).

Bartek Brzytewka z cewką na krosnach (pod względem szybkiego biegu) (VII. 201—203) i t. d.

### **W porównywaniu uważamy na:**

- a) Dwie osoby lub rzeczy porównywane.
- b) Na tak zwane «tertium comparationis» t. j. własność obu rzeczom wspólna.

Bardzo wiele i ślicznych porównań znajdujemy w Panu Tadeuszu. Jedno tylko widzimy mniej udatne:

«Wszystkich zagłuszył wrzask Zosi,  
Która krzyczała, Sędzię objąwszy rękami  
Jako dziecko od Żydów klóte igielkami» (VIII. 668—670).

### **Wzorami dla poety byli:**

- a) Homer (Iliada);
- b) Goethe (Hermann u. Dorothea);
- c) Tass (Jerozolima wyzwolona);
- d) Vergiliusz (Eneida Ks. XII).

### **Ogólna treść poematu.**

Do litewskiego dworu, odbijającego pięknie na tle ciemnej zieleni topoli, zajechał nad wieczorem młody człowiek. Nie zastawszy nikogo w domu, oglądał z radością dawne sprzęty, «którymi zabawać się lubiał od powicia» i wszedłszy do swego niegdyś pokoiku, spotyka przypadkowo młodzianką panienkę, której dotąd nie znał. Na widok obcego młodzieńca uciekła panienka pospiesznie, pozosta-

wiając go zapłonionego w pokoju. Młodzieńcem tym był Tadeusz syn Jacka Soplicy, który przyjechał do stryja swego, piastującego w powiecie urząd sędziego. Zaznajomić się musimy najpierw z rodziną Sopliców.

Jacek Soplica, ojciec Tadeusza, szlachcic prawie ubogi, miał z powodu swej dzielności i wprawy w robieniu bronią tak wielki mir u współbraci, iż na wszystkich sejmikach i zebraniach rządził ich kreskami, a na jego wezwanie stawał zastęp zbrojnej szlachty gotowej iść za nim, dokądby tylko zechciał. Dosadnie maluje znaczenie Jacka w powiecie piosnka o nim śpiewana:

«Oto Jacek wąż kręci, trzęsą się zaścianki  
A komu na swym wąsie węzełek zawiąże  
Ten zadrzy, choćby to był sam Radziwiłł książę».

Tak wpływowy u szlachty człowiek potrzebny był możnym panom, którzy go dlatego gościnnie w swych pałacach przyjmowali. Do takich należał możny pan Stolnik Horeszko. Jacek będąc częstym i nader grzecznie w pałacu jego podejmowanym gościem, pokochał piękną córkę Stolnika Ewę i niepohamowany w swej dumie sądził, że Stolnik odda mu ją za żonę.

Nie chciał jednak zniżyć się do próśb, obawiając się ubliżającej, jak sądził, imieniu Sopliców odmowy.

Tymczasem Stolnik postępował wobec Jacka zawsze z zimną grzecznością i zdawał się niepostrzegać namiętnej jego miłości.

Zrozpaczony Jacek postanowił wyjechać za

granicę. Przybywa do zamku na pożegnanie, sądząc, że Stolnik rozczuli się i odjechać mu nie pozwoli. Omylił się jednak. Ewa słysząc o odjeździe Jacka pobladła i omal nie padła bez przytomności. Wtedy dopiero poznał Jacek jak był jej miłym. Po raz pierwszy w życiu zalał się łzami radości i rozpaczycy i już chciał upaść do nóg Stolnikowi z wyznaniem swej ku Ewie miłości, gdy ten zimny jak słup soli wszczął obojętną rozmowę o małżeństwie swej córki z Kasztelanem. Nie rzekłszy słowa uciekł Jacek, żywiąc w swem sercu straszliwą zemstę, podniecaną nadto nieustannie szaloną dumą. Powodowany szlachetnem uczuciem nie chciał napadać zbrojnie na dwór Stolnika z zastępem swoich stronników, przekonany był bowiem, że słabiutka, wypieszczona panna nie zniosłaby szczęku broni. Obawiał się nadto, aby nie śmiano się z niego, że «mści się rekuzy». Szatan dumy podsunął mu inne plany. Ożenił się Jacek z pierwszą napotkaną, ubogą dziewczyną, której kochać nie mógł i nie chciał. Biedna kobieta zostawiwszy syna Tadeusza umarła, a Jacek, który się rozpił, stał się pośmiewiskiem włościan i szlachty.

Jeździł teraz często koło zamkniętego dlań już zamku i rozmyślał z zawiścią w sercu, jakby pomścić się na dumnym człowieku, który zabił już jego i zabija własną córkę, zaślubiając ją niekochanemu przez nią Kasztelanowi.

W czasie zamieszek krajowych oblęgli moskale

zamek Horeszków, lecz ponieśli klęskę od celnych strzałów Stolnika i służby. Przypadkowo znalazł się tam Jacek. Na widok klęski moskali szalona złość go porwała, iż wszystko możnemu panu się wiedzie, a spostrzegłszy stojącego na ganku Stolnika, zastrzelił go z wydartego moskalowi karabinu.

Rozpacz i żal przykuły go do miejsca. Nie cofnął się nawet na odgłos strzałów Gerwazego, sługi Stolnika, który chciał pomścić śmierć swego pana. Po dokonaniem zabójstwa uważa Moskwa Jacka za swego stronnika i oddaje mu część dóbr Horeszkowskich.

Dopiero teraz opamiętał się Jacek. Oddaje nadane sobie dobra bratu, obecnie sędziemu i polecając opiece jego Tadeusza, syna swego, jakoteż Zosię, córkę zmarłej na Sybirze Ewy, ucieka z kraju, aby życiem pokuty i poświęceń zmasać popełnione winy. Brat Jacka objąwszy ofiarowany sobie majątek, zjednywa sobie wkrótce powszechny szacunek i godność sędziego. Tadeusza oddaje do szkół, a Zosia kształci się w Petersburgu pod opieką światowej damy Telimeny, skąd obie panny wracają do Soplicowa.

Przyzwany listem sędziego powraca Tadeusz ze szkół i jego to właśnie spotykamy na początku opowiadania we dworze. W domu sędziego bawi obecnie liczne towarzystwo, które w czasie przybycia młodzieńca wyszło na przechadzkę. Zebrano się licznie z powodu sądów granicznych o stary

zamek Horeszków, do którego sędzia i młody hrabia, krewny Horeszków, roszczą sobie prawa. Spór ten ciągnie się długo i staje się powodem wielu wypadków w poemacie.

Tadeusz spotyka się z towarzystwem, a w czasie wieczery daje się nadzwyczaj łatwo uwikłać Telimienie, sądząc, że ona jest ową w pokoiku spotkaną dziewczynką. U stołu wszczyna się spór o charty między Assesorem i Rejentem, który rozstrzygnąć miano na jutrzejszem polowaniu. Kończy się zaś ten spór dopiero przy końcu dzieła.

Polowanie nie udało się, natomiast hrabia spóźniwszy się na takowe, słucha w zamku opowiadań Gerwazego o tragicznej śmierci Stolnika. Wracając, spotyka Bernardyna Robaka, który od niejakiego czasu pojawił się w okolicy i pod pozorem spraw klasztoru agituje między szlachtą i włościanstwem, przygotowując ich do powstania. Bernardynem tym był znany nam Jacek, który pokutując, przywdział habit Bernardyna i oddawszy z narażeniem życia niezliczone przysługi wodzom polskim w obcych krajach, wraca niepoznany do ojczyzny, aby wzniecić powstanie, którego pierwszą chorągiew podnieść mają Soplicowie.

W dniu następnym odbywa się polowanie na niedźwiedzia. Tadeusz wróciwszy późno z tajemniczej wycieczki zasnął i ocknął się dopiero na trzykrotne stuknięcie w okno i głos Zosi: «Niech pan wstaje, pan zasnął, czas na polowanie». Przez otwór

w okiennicy spostrzega Tadeusz młodziutką panienkę, w której poznał spotkaną przypadkowo w dniu przyjazdu Zosię. Zły więc na Telimenę, która go już na dobre usidliła, a bardziej jeszcze na siebie, że mógł wziąć Telimenę za Zosię, wsiadł na konia i błdy popędził jak szalony do lasu.

Robak, który od rana agitował w karczmie spostrzegł Tadeusza tak zmienionego i czempredzej pospieszył za nim. I przydał się rzeczywiście. Tadeusz i Hrabia strzelając do niedźwiedzia, spudłowali. Zwierz byłby ich niechybnie rozszarpał, gdyby nie celny strzał Robaka, kładący zwierza trupem. Po powrocie z polowania spostrzega Tadeusz Zosię, którą Telimena wprowadziła po raz pierwszy do salonu, pragnąc podsunąć ją hrabiemu, a dla siebie zatrzymać Tadeusza. Bardziej jeszcze niż rano rozgniewany, wcale nieodpowiada Telimenie i czempredzej ucieka z pokoju, dążąc bez pamięci do lasu. Tam też niedługo udała się Telimena. Tadeusz spostrzegł ją siedzącą samotnie w świątyni dumania i uczuł szczery żal, bo jak myślał, «cóż ona winna, żem ja się pomylił». Z przyczyny mrówek, które oblażyły Telimenę godzi się z nią Tadeusz.

U wieczery wszczyną się bitka, którą wywołał Gerwazy, nakręcając stare zegary w sieni zamkowej.

W ludziach nie było straty, wszystkie jednak sprzęty doznały uszczerbku. Też nocą godzi się Hrabia na projekt Gerwazego co do urządzenia zajazdu na dwór Sopliców. Poprzednie agitacje

Robaka spowodowały tłumne zebranie się szlachty w dobrzyńskim zaścianku, w celu naradzenia się nad wojną. Gerwazy unicestwia plany Robaka, pozyskując szlachtę na rzecz zajazdu Hrabiego na Sopliców. Szlachta napada na dwór sędziego, rozczulona jednak widokiem jadła i napoju w zdobytej kuchni, zapomina o gniewie i ucztuje wesoło. Po licznych kielichach zasypia szlachta i budzi się we więzach, przybyłych na pomoc Soplicom, Moskali.

Robak uwalnia szlachtę i wszczyna się bitwa. Zwycięża szlachta. Pluta, majora wojsk moskiewskich, sprzątnął «pro publico bono» Gerwazy, usuwając tem najgroźniejsze niebezpieczeństwo. W czasie bitwy moskiewska kula rani śmiertelnie Robaka. Umierający przyzywa Gerwazego i w obecności sędziego, który już o tem wiedział poprzedniej nocy, przyznaje się, że jest Jackiem Soplicą i opowiada dokładnie swe dzieje. Gerwazy nie ma serca odmówić umierającemu przebaczenia i po długim wahaniu się podaje mu rękę, pomnąc, że Robak dwukrotnie ocalił Hrabiego.

Szlachta, która brała udział w zajeździe, ucieka do księstwa Warszawskiego. Nadto wybiera się do wojska polskiego Hrabia i Tadeusz, który dzielnymi czynami pragnie zasłużyć na miłość Zosi. Dziś czuje się jej niegodnym, pamiętając o stosunku z Telimeną. Robak umiera, nie wyjawwszy Tadeuszowi, że jest jego ojcem, nie doczekawszy się tak gorąco pożą-



danego powstania. Umiera jednak z nadzieją, bo na chwil kilka przed zgonem przynosi arędarz Jankiel ważne wiadomości o zbliżaniu się wojsk polskich.

Po śmierci Jacka przybywa wojsko polskie. Na ten widok ustają wszelkie spory i waśnie. Z wojskiem powraca porucznik Tadeusz i pułkownik Hrabia.

Podkomorzy oczyszcza pamięć Jacka w imię zasług i poświęceń jego, zawieszając krzyż zasługi na grobie.

Tadeusz zaślubia Zosię, godząc dwa zwaśnione domy. Spełnia on tem nieświadomie życzenia Robaka. Telimena zaślubia trzymanego w odwodzie Rejenta, gotowa jednak w każdej chwili porzucić go dla przybyłego właśnie Hrabiego, który wcale nie wymaga od niej takiej ofiary. Wśród uczyt u-darowywa Tadeusz włościan wolnością, na co godzi się z radością Zosia.

Zwyczajem epicznym kończy dzieło powszechna wesołość.

## **Charakterystyka osób.**

Jak wspomnieliśmy na początku, spotykamy w Panu Tadeuszu mniej lub więcej wybitne postacie ze wszystkich warstw polskiego społeczeństwa. Każdy stan ma w tej epoce właściwego sobie przedstawiciela, skreślonego wiernie i w właściwem mu

otoczeniu. Nie znajdujemy tylko typu poważnej polskiej matrony, jakoteż przeciętnego (zwyczajnego) żyda, ponieważ skreślony przez poetę Jankiel jest ideałem, do jakiego nie zwykli się wznosić wyznawcy Mojżesza. Poeta nie waha się do licznych zalet swych postaci, dołączać także rzeczywistych stron ujemnych. Polska upadła wskutek licznych błędów i przywar szlachty. Po upadku przychodzi naród do opamiętania, dąży do poprawy i odzyskania utraconej ojczyzny. Mimo to jednak nie może pozbyć się naraz wszystkich błędów, które przez wiele wieków głęboko zapuszczały korzenie. W wiernym obrazie i te wady i śmieszności społeczeństwa, miejsce swe znaleźć muszą i rzeczywiście znajdują.

*Głównemi osobami poematu są:*

- 1) Sędzia — Robak.
- 2) Podkomorzy — Wojski.
- 3) Tadeusz — Hrabia.
- 4) Assesor — Rejent.
- 5) Gerwazy — Protazy.
- 6) Zosia — Telimena.

Nadto jeszcze dwie ważne osoby:

- 7) Jankiel.
- 8) Maciek Dobrzyński.

Zastanowimy się nad charakterami wymienionych powyżej osób:

### Charakterystyka sędziego :

Sędzia pobierał nauki u Jezuitów, następnie przebywał na dworze ojca Podkomorzego. W chwili wystąpienia w poemacie liczyć może około lat 60.

Jest on typem zamożnego obywatela ziemianina. Przedstawia się nam wszechstronnie: w stosunku do ojezyny, rodziny, poddanych, gości (jako gospodarz) z przekonaniami, temperamentem, błędami. Jako typ ziemianina jest sędzia znakomitym gospodarzem, o czym świadczą liczne stogi zboża, stada bydła i dobrze uprawne pola «nakształt ogrodowych grządek». Sam pilnie czuwa nad gospodarstwem, jest zawsze obecnym przy wieczornem pojeniu bydła, bo wtedy widzi gospodarz najlepiej w jakim stanie jest jego obora. Dozoru tego nigdy sługom nie poruczy, (242—247, I.) W domu zawsze stara się zachowywać ścisły porządek pod każdym względem.

#### *A) Ojczyznę miłuje sędzia nadewszystko.*

a) W domu jego panują dawne polskie obyczaje, o czym mówi Bartek w radzie: (324—354, VII.)

«Ilekróć z Prus powracam, chcąc zmyć się niem-  
[czyzny,  
Wpadam do Soplicowa jak w centrum polszczyzny.  
Tam się człowiek napije, nadysze Ojczyzny».

b) Nadzwyczajnie podrażniony uspokaja się natychmiast na wzmiankę księdza o wojnie:



«Sędzia słuchając z wolna okulary składał  
I wpatrując się mocno w księdza nic nie gadał  
Westchnął głęboko, w oczach łzy się zakręciły...  
Wreszcie porwał za szyję księdza z całej siły:  
Mój Robaku: powtarzał, czy to tylko prawda?  
(188—193, VI.)».

c) W tej podniosłej chwili wszystko ofiarowałyby  
proszącemu, mówi bowiem do Robaka:

«Dziś prosz mnie o co zechcesz, co ci się podoba,  
Nie odmówię!... (203—208, VI.)».

d) Gotów jest sędzia natychmiast stanąć z Ta-  
deuszem na czele powstania (250—260, VI.).

e) Jako Polak nie wahałby się nawet duszę  
za kraj swój oddać.

*B) W stosunku do rodziny:*

a) Sędzia szanuje i kocha swego brata mimo  
jego zbrodni, powoduje się wolą tegoż i troskliwie  
stara się ją wypełnić (475, III.).

b) Tadeusza kocha bardzo, o czym świadczy  
łza w jego oku przy powitaniu (229—234, I.) jako-  
też słowa wypowiedziane do Telimeny (354—360, III.).

c) Troszczy się bardzo o Zosię i kocha ją jak  
córkę. Sądząc, że Tadeusz ją zbałamucił i chce  
uciekać, zapowiada mu ostro, że musi ją poślubić  
(404—408, VIII.).

d) Dla Telimeny jest nadzwyczaj grzecznym  
i wyrozumiałym, chociaż ta pani nie zawsze na to  
zasługuje. Zgadza się z jej wolą nawet wbrew wła-

snym zamiarom, (474—476, III.) u wieczerzy przeprosza ją, że nie mógł na nią dłużej czekać, (586—590, I.) chociaż spóźnienie z jej winy pochodzi.

*C) W stosunku do poddanych :*

a) Sędzia nie pozwala przeciążać włościan pracą. Z zachodem słońca ustaje u niego robota w polu (202—210, I.).

b) Zabrania polować na «chłopskiej jarzynie», a każdą przypadkową szkodę sownicę nagradza (538—540, II.).

c) Sam częstuje włościan na podwórzu, porzucający biesiadę we dworze (17—20, XII.).

d) Na zaręczynach Zosi poleca najpierw grać wioskowej muzyce, jak każe dawny zwyczaj, nie chce bowiem zasmucać grajków (620—640, XII.).

D) Jako gospodarz domu jest dla gości nadzwyczaj uprzejmym, nadto zważa pilnie, aby wszystkim należne oddano honory n. p.

«Bo sędzia w domu dawne obyczaje chował,  
I nigdy nie dozwalał, by chybiono względu  
Dla wieku, urodzenia, rozumu, urzędu».

E) Przekonanym jest sędzia, że dawne prawa polskie są najlepsze i wcale nie pragnie cywilizacji moskiewskiej (670—675, II.).

Rangi i orderzy wyjednane za czyją protekcją, nie mają znaczenia w oczach sędziego (405—413, III.).

Zamierzając wysłać Tadeusza do stolicy pragnie tylko, aby nieco świata zobaczył, co, jak z

własnego wie doświadczenia, bardzo jest korzystnem dla młodego człowieka (394—405, III.).

Ważna nauka o grzeczności zaznajamia nas dokładnie o jego przekonaniu w tym względzie (340—410, I.).

Sędzia nie zważał nigdy na pochwały świata i nie dbał o ludzkie uwagi tylko zawsze tak czynił, jak mu nakazywało sumienie i obowiązek (238—240, VI.).

Poczucie szlacheckiego honoru posiada w wysokim stopniu. Jako szlachcic, chce koniecznie zmazać plamę na domie jego ciążyącą.

Czuje sędzia że posiadanie dóbr nieczystą drogą przyszło do domu Sopliców, dlatego czerwienieje i mięsza się na wzmiankę Telimeny «że winni coś Soplicowie dla Horeszków rodu (451—457, III.).

Podziwiać należy stałość sędziego, że ukochawszy raz Martę córkę Wojskiego pozostaje wiernym narzeczonej.

F) *Temperamentu* porywczego składa sędzia liczne dowody.

W czasie sejmików ranił dwóch ze szlachty, których tam wyzwał do walki (247—249, VI.).

W czasie sprzeczki u stołu rwie się sędzia do pałasza, chcąc puścić Hrabiego w taniec, jak niedźwiadka na kiju.

Pokłóciwszy się z Hrabią w czasie wspomianej wyżej sprzeczki, oburza się w dniu następnym na Robaka za jego propozycją do zgody: «Krzycząc

chodził, tupał nogami obiema», zapewniając, że musi go Hrabia «deprekować», albo pojedynek z nim stoczy (136—145, VI).

G) Ujemną stroną sędziogo jest owo działanie na przekór Hrabiemu. Zamek stał opuszczony, nikt się oń nie troszczył, bo naprawa wiele wymagała nakładu. Hrabia wróciwszy z zagranicy upodobał sobie mury i nagle ni stąd, ni z owąd obudza się w sędzi uporna chęćka, zatrzymania go dla siebie. Wynika ztąd proces (278—290, I).

Niemniej ujemną stroną jest owa zapalona chęć pieniactwa:

«Wiedz wasze, że Soplice nie zwykli się godzić  
Gdy pozwą muszą wygrać; nieraz w ich imieniu  
Trwał proces, aż wygrali w szóstym pokoleniu.

Od dzisiaj nie ma zgody i nie ma, nie ma, nie ma!»

Z tych kilku rysów wybranych z różnych miejsc Pana Tadeusza przedstawić sobie możemy postać sędziogo. Wiele ma sędzia pięknych i szlachetnych stron, lecz znajdują się i charakterystyczne ujemne, które sprawiają, że i ta postać w Panu Tadeuszu za bezwzględny wzór doskonałości służyć nie może.

## **Jacek Soplica (Robak).**

W życiu Jacka rozróżniamy dwa okresy.

I. Jacek Soplica, podczaszye, szlachcic młody i przystojny, odważny, typ sejmikowego rębacza,

junaka, gracza do broni (790—798, IV.) i kielicha, posiada nadzwyczajne sympatyje szlachty i z tego powodu ma tak wielkie znaczenie w powiecie, (269—271, II.) że mimo ubóstwa jego (271—773, II.) przyjmują go możni panowie nader gościnnie. Jest im bowiem Jacek bardzo potrzebnym na sejmikach, gdzie swą sympatyą u szlachty, a bardziej jeszcze sprytem i poradnością rządzi kreskami kilku zaścianków. Przebywając często w domu Horeszków, pokochał Ewę, córkę Stolnika. Dumny, nie chce się zniżyć do prośb (572—580, X.) przed Stolnikiem który udawał, że nieprzypuszcza nawet miłości Jacka. Rozdrażniło to szlachcica. Nieraz miał już wybuchnąć, lecz wtedy patrzyła na niego Ewa tak błagająco, iż dumny zawadyaka milczał pod jej wzrokiem jak zakłęty (560—570, X.). Wreszcie chcąc skruszyć serce możnego pana zamierza opuścić ojczyznę i przyjeżdża do zamku na pożegnanie.

Tu dopiero poznaje wzajemną miłość Ewy i pierwszy raz w życiu załawszy się łzami, gotów jest upaść do nóg Stolnika, (603—625, X.) gdy ten zimny jak głaz, wszeczyna obojętną rozmowę o weselu Ewy z Kasztelanem. Uciekł Jacek, poprzysiągłszy zemstę. Duma przywodzi na myśl rozliczne plany. Gorąco kochając Ewę nie chce przestraszać jej szczękami broni i z tego powodu zaniechał zamiaru zdobycia dworu możnego pana i zabrania Ewy przemocą (630—640, X.).

Uwiedziony szaloną dumą zaślubia z rozpacz



pierwszą napotkaną dziewczynę (649—650, X.). Żony swej Jacek wcale nie kocha, a nadto rozpija się (670, X.) i staje się pośmiewiskiem sąsiadów. Żona jego z żalu umiera zostawiwszy syna Tadeusza, a Jacek wkrótce zabija Stolnika, (750, X.) uniesiony chwilowym namiętym szałem.

Odtąd uważa go Moskwa za swego stronnika, (810, X.) oddając mu część dóbr Horeszków. Jacek doznaje teraz powszechnej wzdardy.

II. Po tylu występkach opamiętał się szalony. Postanawia pokutować i życiem poświęcenia się, zmasać popełnione zbrodnie. Oddaje dobra bratu, wyrzeka się dóbr i ucieka z kraju.

Duma popchnęła go do zbrodni, więc sławny w Litwie zawadyaka (710—715, X.) wciąga na siebie habit mniszy i nazywa się Robakiem. Zły przykład dla współobywateli maże własną krwią i poświęceniem. Naraża się na tysiące niebezpieczeństw, udzielając wodzom ważnych wiadomości. Rok pracuje przy taczkach w pruskiej fortecy, trzy razy katuje go Moskwa, trzymają w lochu Austriacy, otrzymuje strzał pod Jeną, (779—791, X.) lecz ze wszystkich niebezpieczeństw szczęśliwie się ratuje, aby dalej prowadzić dzieło pokuty.

Zosię, córkę zmarłej na Sybirze Ewy, każe wziąć bratu na wychowanie i łożyć sam na nie. Zamierza wydać ją kiedyś za Tadeusza i w ten sposób oddać bez sromu dobra Horeszków prawdziwej właścicielce (151—158, VI.).

Po długim dość przeciągu czasu wraca niepoznany do kraju, aby tu przyspieszyć powstanie, żywiąc jedyną jeszcze dlań radosną nadzieję, że dom Sopliców pierwszy się uzbroi, że pierwszą «Pogoń w Litwie» zatkną jego krewni 851—856, X.).

Agituje zręcznie w tym celu wszędzie: W dworach, karczmach wioskach, nawet z Sędzią nie dając mu jednak poznać, że jest jego bratem. Przyznaje się do tego dopiero w niebezpieczeństwie życia, gdy udaje się do zaścianku Dobrzyńskich (280—310, VIII.) i błaga sędziego, aby kończył rozpoczęte przez siebie dzieło. Odmawia sobie tej pociechy, aby dać się poznać odjeżdżającemu Tadeuszowi w dniu swej śmierci, ofiarując tę boleść Bogu za dawne grzechy (420—440, X.).

Wielkich dopuścił się Jacek zbrodni, lecz i ciężką była pokuta, tem cięższą, że nie doczekał się spełnienia swych życzeń. Dzieło bliskie już końca, owoc ciężkiej pracy i krwawego potu, unicestwienia właśnie Gerwazy, sługa Horeszków, urządzając zajazd, w czasie którego Jacek raniony kulą umiera wkrótce, uzyskawszy przebaczenie Gerwazego. Umiera jednak z nadzieją, albowiem na chwil kilka przed zgonem, przynosi mu Jankiel pocieszające wiadomości (880—890, X.).

W uznaniu zasług Jacka, zdejmuje z niego Podkomorzy infamię i zawiesza na jego grobie krzyż legii honorowej (224—290, XI.).

Przebiegliśmy pokrótce żywot Jacka Soplicy,

bo wszystkie cechy charakteru jego tak ściśle łączą się z opowiedzianymi wypadkami, że oddzielać ich prawie nie można. Część pierwszą życia Jacka opowiada w poemacie częścią Gerwazy, głównie zaś sam Robak na łożu śmiertelnem. Część druga mieści się w samej już akcyi dzieła.

W pierwszej części jest zbrodniarzem — w drugiej niemal świętym!!..

«Bo... wszystkie przeciw Bogu i Ojczyźnie winy  
Zglądził przez żywot święty i przez wielkie czyny»  
(244—246, XI).

### Podkomorzy.

Starzec poważny, liczący około siedmdziesięciu lat, lecz jeszcze rzeźwy, (Polonez) dla dam grzeczny, jest typem poważnego dostojnika, reprezentanta całego powiatu. Z powodu wieku i dostojenstwa zażywa Podkomorzy powszechnego szacunku. Sam bardzo na swój wiek i godność uważa, co cechują słowa wyrzeczone do Hrabiego:

«Siedź cicho, jakeś siedział; jeśli siwej głowy  
Nie czcisz, to szanuj pierwszy urząd powiatowy  
(662—664, V).».

Jest on łagodnego usposobienia, występuje w obronie młodzieży, gdy sędzia wypowiedział swą naukę o grzeczności:

«Skinął na Tadeusza, rzucił wzrok surowy  
Znać było, że przychodził, już do wniosków mowy  
(409—411, I).».

Gdy Hrabia cierpko się odezwał podrażniony ofiarowaniem mu skóry niedźwiedzia, co, jak sądził, przypominało żywo chybiony strzał, stara się Podkomorzy zręcznym obrotem mowy wszystko ułagodzić. Ilekroć zamierza głos zabierać dzwoni palcami w sławną swą tabakierę:

«Tabakiera, ze złota z brylantów oprawa  
A w środku jej był portret króla Stanisława».

Wtedy wszyscy wiedzieli, że Podkomorzy miał głos zabierać i natychmiast uciszali się.

Podrażniony wybucha gwałtownym gniewem (jak przy sporze z Hrabią):

«... zuchwalstwem Hrabiego rażony jak gromem,  
Oparłszy się o kielich butlem nieruchomym,  
Głowę wyciągnął na bok i ucha przyłożył,  
Oczy rozwarł szeroko, usta w pół otworzył;  
Milezał, lecz kielich w rękę tak potężnie cisnął,  
Że szkło dźwięknąwszy pękło, plyn w oczy mu prysnął,  
Rzekłbyś, że z winem, ognia w duszę się naląło,  
Tak oblicze splonęło, tak oko pałało  
Zerwał się mówić; pierwsze słowo niewyraźnie  
Mleł w ustach, aż przez zęby wyleciało; «Błaźnie!  
Grafiatko! Ja cię! Tomasz, karabelę! Ja tu  
Nauczę ciebie mores błaźnie! daj go katu!  
Względy, urzędy nudzą uszko delikatne!  
Ja cię tu zaraz po tych zauszniczках płatnę  
Fora za drzwi! Do korda! Tomasz, karabelę (671  
do 686, V.)».

Lecz wkrótce uspokaja się.

W poemacie występuje Podkomorzy jako przewodniczący sądów granicznych, która to władza do tego urzędu w Polsce była przywiązana.

## Wojski.

Starzec około 80 lat mający, całe życie spędził na sejmikach, biesiadach, zajazdach, gdzie nauczył się gadulstwa, którym później słynie:

«Sam gawęda i lubił niezmiernie gaduły.  
Nie dziw! Ze szlachtą strawił życie na biesiadach,  
Na polowaniach, zjazdach, sejmikowych radach:  
Przywykł, żeby mu zawsze coś bębniło w ucho.

.....  
W dzień szukał rozmów, w nocy musiano mu gwarzyć  
Pacierze różańcowe, albo gadać bajki.  
Stąd też nieprzyjacielem zabitym był fajki,  
Wymyślonej od Niemców, by nas zczudzoziemczyć;  
Mawiał: Polskę oniemić, jest to Polskę zniemczyć.  
Starzec, wiek przygwarzywszy, chciał spoczywać  
[w gwarze  
Milczenie go budziło ze snu... (425—440, V.)»

Wychował się na dworze Rejtana.

Wojski jest dalekim krewnym sędziego, który miał nawet córkę jego Martę zaślubić, lecz śmierć panny stanęła związkowi temu na przeszkodzie. Zajmuje u sędziego miejsce rezydenta t. j. drugiego gospodarza. W nieobecności sędziego Wojski przyjmuje i bawi gości, (150—160, I.) a w razie potrzeby staje się skrzętny staruszek kuchmistrem (100 do 120, XI.).

«Jako kuchmistrz białym się fartuchem opasał,  
Wdział szlafmycę a ręce do łokei zakasał.

Dobyl z zanadrza księęę, odwinął, otworzył.  
Księęę ta miała tytuł: «Kucharz doskonały».

Zastępuje także miejsce marszałka dworu:

«Wchodzi pan Wojski w czapce i z głową zadartą,  
Nie wita się i miejsca za stołem nie bierze:  
Bo Wojski występuje w nowym charakterze  
Marszałka dworu. Laskę ma na znak urzędu (1—8,  
XII.»).

Szlachta szanuje i lubi Wojskiego, który zna się na wszystkim: (astronomia (60—104, VIII.) (opis much (699—710, II.), we wszystkim brał udział.

Jest to niejako chodząca kronika. Wszystkich bawi swemi opowiadaniem. Jest on najznakomitszym myśliwym w całej okolicy. (783—807, I.) Mimo podeszłego wieku obala na Moskali sernicę, (700, IX.) składając tem dowód swej czerstwości. Wojski jest człowiekiem bardzo honorowym, dochowuje święcie tajemnicy Gerwazego, co do zniknięcia Płuta (207—209, X.). Dobroć serca cechuje przywitanie z Tadeuszem (160—168, I.). Charakterystyczną jest Wojskiego packa na muchy, z którą często przechadza się po pokojach (697—699, II.). Wojski przedstawia bardzo piękny charakter, który nam żywo przypomina Nestora w Iliadzie Homera.

### Tadeusz.

Tadeusz jest typem polskiego szlacheckiego młodzieńca. W dzieciństwie zuch i psotnik (opowia-

danie Gerwazego (380—396, XI) potrafił zjednać sobie odwagą i zręcznością nawet Gerwazego, zapamiętałego wroga Sopliców. Oddany do szkół klasztornych, gdzie surowo młodzież trzymano, zachował «duszę czystą i serce niewinne» (620—625, I.).

Do nauk jak wszyscy Soplicowie nie zbyt pilnie się przykładał, chociaż tępym nie był. Zato znakomicie robił szablą i dzielnie jeździł na koniu (632—635, I.).

Powraca Tadeusz z Wilna już jako dorosły młodzieniec. W mieście nie przejął się jak większa część młodzieży, zamiłowaniem do wszystkiego co obce. On kocha gorąco własną ziemię i nad wszystko ją przenosi. Ojczyste niebo, lasy i wody zachwycają go swym «wdziękiem przyrodzenia», dlatego broni je przed lekceważącymi słowy Hrabiego i Telimeny. (578—603, III., 630—653.)

A) Nie gardzi stanem wieśniaczym, sam częstuje chłopów na podwórzu w dniu swych zaręczyn (487—512, XII.).

Włóścian uwalnia od pańszczyzny, nie zważając wcale, że wskutek tego znaczne poniesie straty (487—512, XII.).

B) Jako Polak wstępuje chętnie w służbę wojsk polskich, gdzie otrzymuje stopień porucznika.

C) Sędziego szanuje i słucha jego rozkazów. Na jego wezwanie natychmiast przyjeżdża, a pragnąc wyjechać, prosi sędziego o pozwolenie.

D) Niewinności, dobrego serca i szlachetności Tadeusza dowodzą :

- a) Zmieszanie się na widok Zosi (138—141, I.);
- b) Nadzwyczaj prędkie uwikłanie się w sieci Telimeny (676—631, III.), (797—800, III.);
- c) Żal szczerzy na widok samotnej Telimeny, którą rano obraził, poznawszy, że bardzo się oszukał. (255—260, V.)

d) Odkrywając w Telimenie wiele wad czuje Tadeusz, że haniebnie jest być szpiegiem swej kochanki i odmieniać smak i serce :

«Takie robiąc sam sobie wyrzuty i skargi  
Pochylił w talerz głowę, mileżał i gryzł wargi»  
(380—397, V.)

e) Oburzony zelżywemi słowy Telimeny zamierza zabić Hrabiego, lecz odstępuje rychło od zamiaru, myśląc z żalością, że może kocha on Zosię, więc niepowinien burzyć ich szczęścia. Postanawia raczej sam się życia pozbawić (520—565, VIII.);

f) Czuje się niegodnym Zosi po swym stosunku z Telimeną, dlatego wyprasza się od zaręczyn, pragnąc najpierw na nie zasłużyć (300, X.);

g) Po powrocie z wojska prosi Zosię, aby otwarcie powiedziała, czy go rzeczywiście kocha i upomina, aby kierowała się jedynie sercem, a nie namowami lub groźbami starszych (420—445, XI.)

E) Odwagę i poczucie honoru okazuje Tadeusz :



a) Oburzeniem się na docinki Rejenta (752 do 755, I.) a następnie na obelżywe słowa Telimeny (526—433, VIII.).

b) Odwagą na polowaniu (636—642, IV.);

c) Uderzeniem w twarz majora, który wobec niego niestosownego dopuszcza się żartu (300, IX.);

d) Gotowością do stoczenia pojedynku z Hrabią, (691—697, V.) a z majorem w czasie bitwy, (600 do 610, IX.) przyjęciem pojedynku na szpady z Rykowem (620—630, IX.).

### Hrabia.

Hrabia należy do wyższej sfery społeczeństwa pochodzi bowiem z rodu Horeszków.

Jest on człowiekiem bardzo wykształconym, przebywał długi czas za granicą. Przedstawia Hrabia typ młodzieży z cudzoziemczalą, a jednak sercem nie obcej ojezycznie. Podobają się mu obce obyczaje, (587—590, II.) nie gani jednak swoich. Wychwala kraj, niebo i florę włoską, (544—538, III.) rad jednak przebywa w otoczeniu rodzinnych, wspaniałych lasów Litwy. Za przykładem Tadeusza wstępuje do wojska polskiego, gdzie własnym kosztem cały pułk wystawia i otrzymuje stopień pułkownika (375—392, X.) (644—658, XI.). Odznacza się Hrabia modną podówczas sentymentalnością. Sam nazywa siebie romansowym (129—140, II), lubuje się w romansowych widokach i przygodach:

a) Czołganie się przez ogród (10—22, III.);

b) Rozgniony opowiadaniem Gerwazego, żałuje, iż ten nie ma młodej żony lub córki:

«...której ubóstwiałbym wdzięki!  
Kochając i nie mogąc otrzymać jej ręki,  
Nowa by się w powieści zrobiła zawilość:  
Tu serce, tam powinność — tu zemsta, tam miłość!!  
(392—397, II.)»

Hrabia jest zapalonym rysownikiem, (każdy piękny widok przenosi na papier). Po tem poznaje go sędzia, gdy w ubiorze pułkownika rysuje Hrabia podziwianą przez wodzów Zosię (644—646, XI).

I. W ówczesnych czasach hołdowano powszechnie, a zwłaszcza w wysokich sferach, cudzoziemskim modom i zwyczajom. Zamiłowanie do cudzoziemczyzny bardzo często widzimy u Hrabiego, (587—590, II.) (574—578, III.) i t. d.

II. Wskrzyszono wówczas okres romantyzmu, wiek średniowiecznego rycerstwa.

Rysami tych wieków są:

- a) idealna miłość;
- b) idealne rycerstwo;
- c) idealna wiara.

Rysy te prócz idealnej wiary widzimy rzeczywiście u Hrabiego.

a) *Idealna miłość.*

Wybierając się do wojska prosi Hrabia Teli-meny o kokardę, aby mógł walczyć z barwą uko-

chanej. Telimena przypina Hrabie mu żadaną kokardę z życzeniem, aby go jej barwa wiodła na:

«...działa ogniste,  
Na kopie błyszczące i deszcze siarczyste»,  
a następnie przypominała mu kochankę, gdy już  
wslawił się nieśmiertelnymi czynami (400—409, X.).

Pojęcia Hrabiego o idealnej miłości wybornie  
charakteryzują jego słowa: (454—466, XII.).

b) *Idealne rycerstwo.*

Idealnej odwagi dowodzi wyprawa Hrabiego  
na zamek Birbante rokko, podjęta w celu obrony  
płci pięknej.

Hrabia przychyliła się chętnie do projektu Ger-  
wazego co do urządzenia zajazdu na dwór Sopli-  
ców, (830—850, V.) ponieważ sądzi, że zajazd bę-  
dzie podobny do jego rycersko-feudalnej wyprawy  
na tabor zbójców (328—870, V.).

Odwagą odznacza się także na polowaniu,  
gdzie wydziera Tadeuszowi oszczep, mimo groźnego  
niebezpieczeństwa (636—642, IV.).

Przyjmuje Hrabia dobrowolnie pojedynek z Ry-  
kowem (640—650, IX.).

Uderza płazem szabli w twarz Assesora, gdy  
ten poważił się żądać od Hrabiego oddania szpady.  
(659—666, VIII.).

Rycerskości dowodzi także szacunek dla pań,  
którego liczne dowody składa Hrabia w poemacie.  
Ratuje omdlałą Telimenę, (dwukrotnie) zapominając

o wojowniczych zamiarach. (703—708, V.; 670 do 689, VIII.).

W czasie zajazdu uroczyście zapewnia kobiety, iż nie mają wcale powodu do obawy:

«Panno Zosiu, rzecze, pani Telimeno!  
Nigdy się krwią bezbronych ta szpada nie splami  
(680—682, VIII.)».

Przybywszy z wojskiem do kraju oburza się Hrabia, widząc, że ta, której nosi barwę, rękę innemu oddaje, zapewniając, że rywal chyba po trupie jego pójdzie do ołtarza. (434—445, XII.). Następnie poznawszy prozaiczny charakter Telimeny, ze wzgardą od niej odchodzi (454—476, XII.).

Idealnej wiary nie ma w tej postaci dlatego zapewne, że Hrabia wychowany był za granicą, gdzie wiarę prawie lekceważono.

Trafnie scharakteryzował Hrabiego Robak:

«Jest to dziwak, fantastyk trochę, ale młody,  
Pocziwy, dobry Polak... (276—280, VI.)».

Dlatego też mimo dziwactwa, wszyscy go szanują (140—143, II.).

### **Assesor i Rejent.**

Są to typy samochwalców, ludzi słabego charakteru, odznaczających się drobnostkową ambicją, oraz niepohamowaną chętką chełpienia się przy każdej sposobności i każdą drobnostką.

Assesor, odznaczający się uszczypliwym językiem, (726—732, I.) jest rosyjskim urzędnikiem niż-

szej klasy, (732—741, I.) o który to urząd postarał się po stracie majątku.

Do roku 1812 stał Assesor po stronie Moskali, a w tym roku wstępuje do służby Napoleona i w 24 godzinach zmienia urząd i mundur (658—663, XI.). On to prawdopodobnie sprowadził Moskali na odsiecz Soplicom. (72—76, IX.). Rejent, adwokat, jest więcej gadatliwy od Assesora, dowcipny, nadzwyczaj lubiący gesta.

Ulega on Telimienie i wdziewa na siebie opięty frak francuski, porzuciwszy ulubione polskie ubranie. (407—418, XII.).

### Gerwazy.

Gerwazy szlachcie siwy, czerstwy, o twarzy zmarszczkami pooranej, jest typem starego sługi, tak dalece do rodziny swych panów przywiązanego, że przejmuje się ich słabostkami i przyswaja sobie ich przysłowia n. p. «Mopanku» (190—194, II.). Od czasu śmierci Stolnika mieszka ciągle w pustym zamku, oglądając codzien resztki sprzętów, które przywodzą mu na pamięć dawne dzieje. Własnym kosztem wstawił drzwi w zamku i codzien bawił się ich odmykaniem. Nosi zawsze dawną liberyę Horeszków. (152—184, II.). Gerwazy jest nieprzejednanym wrogiem Sopliców od czasu, gdy Jacek zabił Stolnika. Odcina Soplicom uszy i nosy na wszystkich sejmikach, ponieważ poprzysiął im zemstę za śmierć swego pana. Od śmierci Stolnika nie

widziano śmiechu, ni żartu, na ustach słynnego niegdyś z wesołości szlachcica.

Nakłania Hrabiego do urządzenia zajazdu, i wymownemi słowy kaptuje zgromadzoną szlachtę do swego zamiaru (270—323, VIII.).

Oprócz nadzwyczajnego przywiązania się do rodziny stolnika, widzimy w Gerwazym i inne dodatnie rysy:

Szlachetność i stałość starca cechuje troskliwe przechowywanie starych skarbów Horeszków z zamiarem oddania ich kiedyś w ręce Zosi (534 do 585, XII.).

W pojęciu honoru jest nadzwyczaj drażliwym. Zgładziwszy Płuta, pociesza się tem tylko, że uczynił to «pro publico bono» (180, X.). Nie chce również podać ręki Robakowi, ponieważ ten splamił się morderstwem.

Dobroci serca dowodzi przebaczenie udzielone umierającemu Jackowi, (863—876, X.) jakoteż pogodzenie się z Protazym (295—400, XI.).

Gerwazy jest sławnym rębaczem. Dowodzą tego liczne szczyrby na jego głowie, (171, II.) jakoteż słowa Jenerała:

«...chcę wiedzieć o tym Scyzoryku,  
O którym mnie pan Wojski tyle prawił cudów itd.»  
(264—270, XII.)

Nosi zawsze przy sobie ogromny miecz «Scyzoryk», który ofiarowuje ze łzami Kniaziewiczowi, przekonawszy się, że on nim władać potrafi (320 do

350, XII.). Ciekawem jest uwalnianie się od więzów, którego Gerwazy nieraz próbował (47—60, IX.).

Jest on konserwatystą, który niesprzyja uwolnieniu włościan, lecz przecież godzi się na to i stawia projekt, aby chłopów uszlachecono (534—585, XII.) a wtedy będzie dopiero za wolnych ich uznawać.

Nadzwyczaj charakterystyczną jest jego łacina, którą każe Woźnemu ogłosić «intromisyą Hrabiego».

«... do zamku, do dworu  
Sopliców, do wsi, gruntów zasianych, ugoru,  
Słowem, cum gais, boris et graniciebus  
Kmetonibus, scultetis et omnibus rebus  
Et quibusdam aliis».

### Protazy.

Protazy Brzechalski, ostatni na Litwie woźny trybunału, jest znakomitym typem «trybunalskich generałów» czyli woźnych. Z utęsknieniem i mile wspomina o dawnych czasach, gdy pełnił jeszcze służbę (Ks. I. w. 867—891) trybunału. Pamiętając o różnych kruczkach prawnych, przenosi dwukrotnie stoły z wieczerzą do zameczyska, (250—268, I.) aby przez używanie większego doń nabrać prawa. Protazy zapoznaje nas wybornie z zabawnym, a niebezpiecznym sposobem doręczania pozwów (Ks. VI. w. 298—360).

Stanowi on kontrast Gerwazego:

«Gerwazy zbrojny ręką, językiem Protazy».

Protazy jest usposobienia bardziej łagodnego,

jako wierny sługa pełni wszelkie funkcyje w domu. Jest on nawet nieco wykształcony, napisał bowiem długi panegiryk na zaręczyny Zosi z Tadeuszem (585—600, XII.)

Postać jego w poemacie z humorem przedstawił poeta.

---

Stanowisko kobiety w 18tym wieku było dość podrzędnem. Dopiero w 19tym rozpoczyna się emancypacya kobiet i dążność tychże do zajmowania wybitniejszego stanowiska. Epoka Pana Tadeusza jest w tej mierze przejściową. Poeta też przedstawia nam wybitnie dwie tylko postacie kobiece, a o innych jak Podkomorzynie i jej córkach, zaledwie wspomina. Pominięcie typu poważnej polskiej matrony zawsze za winę musi być poecie poczytane.

### Zosia.

Córka kasztelana i Ewy, zmarłej na Sybirze, wychowała się w Petersburgu pod opieką Telimeny. Wróciwszy w 11tym roku do Soplicowa, żyje w ukryciu z wiejskimi dziećmi, kurami, kwiatami. (70—100, III.; 55—84, V.) Pusta i wesola wbiega zwykle przez okno do pokoiku i tam spostrzegłszy raz przybyłego właśnie Tadeusza, przerażona, z krzykiem ucieka. W 14tym roku wprowadza ją Telimena «w świat», gdzie wkrótce (może zaprędko) nabiera zupełnej swobody w obejściu.



W obudzeniu Tadeusza na polowanie (Ks. IV. w. 139—140) widać pewną samodzielność i dobre serce, niechce bowiem, aby wysmiewano spiocha. Powodowana litością osłania Gerwazego w niebezpieczeństwie. (711, V.) Zosia czuje piękno w prostocie i ze łzami wybłagała u Telimeny pozwolenie przywdziania narodowego stroju, w którym tak ogólnie się podobała. (512—533, XII.) Oświadcza, że nie pragnie przebywać w stolicy, wieś bowiem bardziej się jej podoba.

Jako Polka cieszy się niezmiernie uwolnieniem włościan od pańszczyzny, nie zważając wcale na możliwą stąd stratę w majątku. (512—533, XII.). Wogóle kreśli poeta postać Zosi bardzo idealnie. Jedynie zarzucić możnaby tutaj zbyt rychłe przejście z dziecka w dorosłą dziewczę.

### **Telimena.**

Telimenę kreśli poeta w przeciwieństwie do Zosi. Jest to kobieta już starsza, która zawsze za młodą ułhodzić pragnie i odpowiednio też do tego się ubiera. (534—570, I.). Jest dosyć wykształconą, a przynajmniej wykształconą udaje. Przebywała też długo za granicą. Polskiego nic w niej nie ma. Zalotna, zepsuta, chełpliwa «wszystko ma w biórku», nie jest ani dobrą kobietą, ani obywatelką. Rodzinnego kraju nie kocha, lecz wyszydza, zastawia sieć na młodych ludzi, udaje czułą i sentymentalną, a woli być «kobietą niż planetą».

Rejenta nakłania do przybrania francuskiego stroju, który dla niej większy ma urok niż polskie ubranie. Powiada o niej poeta, że dobre miała serce (565—571 (VIII.)), lecz tego, z wyjątkiem słów wyrzeczonych do Tadeusza, (568—575, VIII.) wcale nie widać w poemacie, owszem obiecuje oczy wydrapać Hrabiemu, gdyby się poważył stanąć na przeszkodzie związkowi jej z Rejentem.

### **Maciej Dobrzyński.**

Zwano go Matyaszem, Kurkiem, Zabokiem, Królikiem i Maćkiem nad Maćkami (420—426, VI.). Patriarcha rodu Dobrzyńskich, konserwatysta, odznacza się zdrowym, chłopskim rozumem, dlatego wszyscy ubiegają się o jego radę, (545, VI.) której niechętnie udzielał (560, VI.). Przypisywano mu znajomość nadzwyczajnych rzeczy (550, VI.).

Posiada zdolność jasnego pojmwania wszelkich spraw, nabytą długim doświadczeniem. Przekonań jego politycznych, które często zmieniał, nikt nie mógł odgadnąć, pewne jednak, że z Moskalami nigdy nie trzymał, bo zżymał się i pinił na widok tychże (510—520, VI.).

Wobec spraw publicznych mało ceni sprawy domowe. On i Jankiel wiedzą kim jest właściwie Robak. Możliwość oswobodzenia Polski przepisywał jedynie wojskom złożonym z Bartłomiejów i Maciejów, lekceważąc pomoc hohatera francuskiego (376—390, XII.).

Nie podoba mu się wojsko polskie, które przybyło do kraju, więc milczy smutny i ponury (230 do 240, XII.). Jest Maciek tego przekonania, iż Napoleon niczego nie zyska, jeśli wyprawił się bez Boga (340—400, XII.).

Jest on znakomitym rębaczem a jego «Rózciczka», szeroką ma sławę. Spieszy na odsiecz szlachcie, (200—240, IX.) i tutaj zabija pierwszego fechtmistrza, (285—400 IX.). Pomocy od nikogo nie zwykł Maciek przyjmować. Odrzucił ofiarowaną mu nagrodę od Pocięja za uratowanie mu życia, utrzymując, że woli on być dobrodziejem Pocięja, niż Pocięj jego (520—335, VI.).

Jest on szorstkim i gwałtownym, nie chce brać udziału w obiedzie, ucieka na widok Rejenta we fraku, (419—426, XII.) lecz mimo tego posiada dobre serce, co widać z troskliwego obchodzenia się w domu z królikami i ptaszkami.

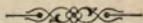
### Jankiel.

Śliczny i najszlachetniejszy typ żyda polskiego przedstawia Jankiel. Jest on uczciwym, włościan nie zdziera, ojczyznę jak Polak najlepszy kocha (265, IV.). Wie on kim jest Robak. Naraża się dla Polski na tysiące niebezpieczeństw. Miał on pierwszy przywieść do Litwy piosenkę: Jeszcze nie zginęła (250—255, IV.). Na widok Dąbrowskiego płacze z radości, całując go po rękach (750—761, XII.) z zapewnieniem, że oczekiwała go Litwa jak żydzi

Messyasza. Jest on mistrzem w grze na cymbałach (255—258, IV.).

### **Buchman.**

Buchman jest typem cudzoziemca zrastającego się już z narodem. Wybornie kreśli w nim poeta sprzeczność zachodzącą między żywym i porywczym usposobieniem szlachty, a systematycznością i zamiłowaniem do porządku spolszczonych cudzoziemców. Ciekawym jest głos polityczny Buchmana.



## **Dowody, że Pan Tadeusz jest epopeją.**

I. Pierwszym jest warunkiem epopei, aby znajdował się w niej dokładny obraz życia narodowego. Najlepszym przykładem tego jest, Iliada Homera, Eneida Wergilego, Jerozolima Tassa. Wszystkie te przedstawiają dokładny obraz życia narodowego.

Pan Tadeusz przedstawia nam również doskonały obraz narodowego życia i pod tym względem może stanąć na równi z Homerem.

A) Poeta przedstawia nam życie narodu w różnych kierunkach :

1) życie publiczne; 2) prywatne.

a) Życie prywatne kreśli poeta najdosadniej. Tutaj przedstawia nam wszelkie odcienie a mianowicie :

Życie w domu, za domem (sędzia), religijne, (msza przed polowaniem, msza św. w wiejskim kościółku), społeczne, gospodarstwo, prace umysłowe i fizyczne, dzieła sztuki, nauki, prace piśmienne n. p. (astronomia, malarstwo, podanie o muchach, architektura karczmy i t. d.) jednym słowem całe życie obywatela.

B) Publiczne życie także przedstawia nam poeta w swym poemacie, a mianowicie w przychyłaniu się Sędziego i Hrabiego do powstania, a więc do udziału w sprawie narodowej.

C) W poemacie widzimy wszystkie stany ludności. Panów: (Horeszko, Podkomorzy). Szlachtę ziemian (Sędzia), Szlachtę urzędników (Assesor, Rejent), szlachtę zagonową (zaścianek), służbę, chłopów i wzajemny ich stosunek do siebie.

D) Pietyzm względem obyczajów i pamiątek (n. p. starodawny porządek; sernica).

E) Zabawy narodowe: n. p. gra w karty, rozmowa, kabała Wojszczanki, grzybobranie w oryginalnych strojach, polowanie na zające, na niedźwiedzia tańce.

II. To życie ma być skreślone około pewnego wybitnego wypadku. Tu je widzimy, a mianowicie w sporze sędziego z Hrabią. Zdarzenie musi być w związku z życiem narodowym, co rzeczywiście ma miejsce w poemacie.

III. Muszą być kolizye: jedna prywatna, druga narodowa. W Panu Tadeuszu przedstawia autor raczej kolizyą prywatną, niż narodową, Polska bowiem nie mogła wtedy na własną rękę walki prowadzić, ponieważ była podbitą, a państwem panującym była Rosya.

IV. Przedstawiać ma epopeja osoby — typy. Prócz Zosi i Telimeny wszystkie postacie są typowe.

V. Tło szersze odpowiada zupełnie wymaganiom, t. j. tłu powszechnemu dziejowemu odpowiada tło ściślejsze poematu. Tłem dziejowem w Panu Ta-deuszu są wojny napoleońskie jak n. p. w «Hermann und Dorothea» rewolucya francuska. W Homerze a) życie narodowe b) walka Greków w Azji, w Vergilego Eneidzie walki o ustalenie bytu narodowego i t. d.

VI. Poeta zajął stanowisko przedmiotowe, nigdy nie zdradza swej indywidualności podobnie jak Homer. Pojedyncze tylko ustępy są wprawdzie podmiotowe, ale są one wstępami.

VII. Poeta musi stanąć na punkcie widzenia całego narodu, a głównie podań. Przedstawia nam wypadki rozmaite, choć sam może w nie nie wierzy, (n. p. opis matecznika, astronomia Wojskiego).

Samo zakończenie stwierdza, iż poeta opowiadał na podstawie pojęć ludu wiejskiego, bo pisze na końcu:

«I ja tam byłem, miód i wino piłem  
I com widział i słyszał w księgi umieściłem».

VIII. Poeci brali do epopei materyał albo z okresu młodości, albo z odrodzenia narodu. N. p. Nibelungenlied z okresu młodości, z odrodzenia zaś n. p. Eneida Vergilego. I nasza epopeja jest napisana z okresu odrodzenia, co dowodzi genialnego talentu naszego poety. Mickiewicz uczynił to raczej świadomie, niż instynktownie, przedstawiając generacyą starszą i młodszą.















F

22.926